

FOR MEMBERS ONLY

Węzełek

GŁÓWNA
KWATERA
HARCEREK

47 Rutland Gate London S.W.7.



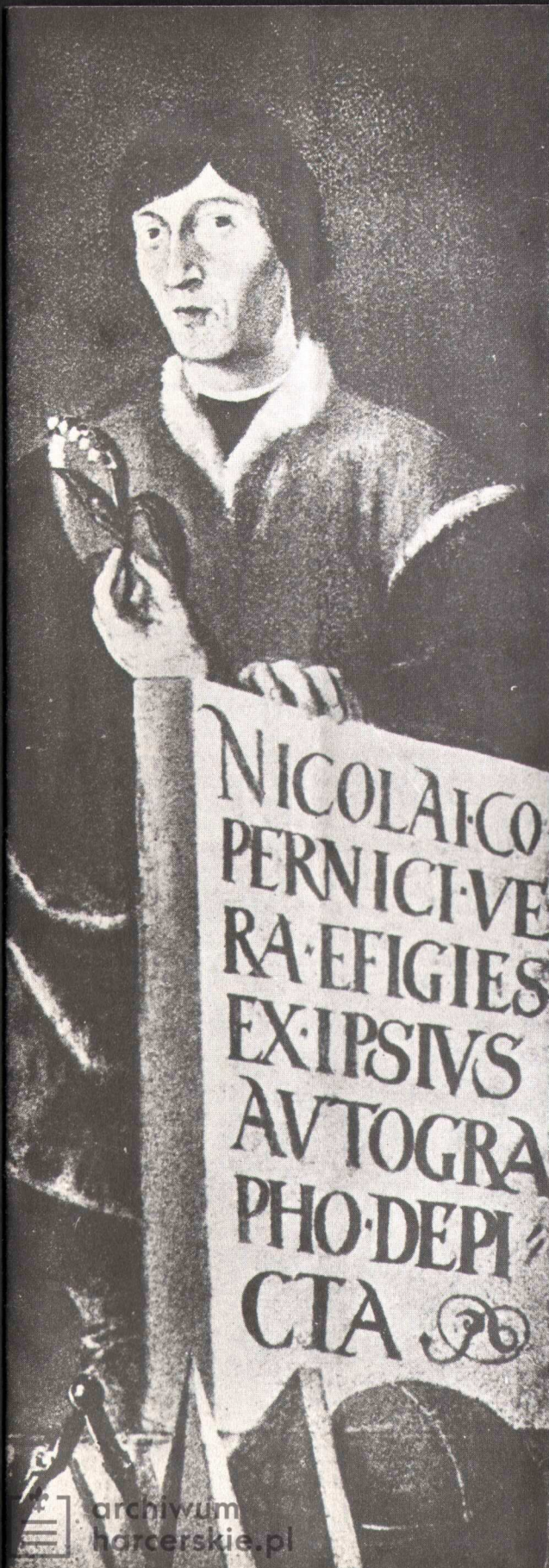
ROK 13

LUTY 1973

NUMER 62

Zadaniem wszystkich nauk
jest odciągać człowieka od zła,
kierować jego umysł ku większej doskonałości.

„De revolutionibus orbium coelestium”



Pięćsetlecie Kopernika

Kraków to miasto tak uroczne i niezwykłe, że należałoby go nakryć kłosem, aby jego piękna nie naruszyła nadchodząca, nieprzewidziana w swych skutkach "postępową" przyszłość - powiedział cudzoziemiecki turysta, który po raz pierwszy zobaczył stare miasto po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Dokładniej i "serdecznie" poznałam Kraków, kiedy po wysiedzeniu nas ze Lwowa w wyniku Jajty pełną jesienią 1945 roku - postanowiłymi obite z Basią (później w Londynie redaktorka harcerskich "Ogniw" i "Biblioteczki Ogniw") zatrzymałam się na tymczasowym postój przed decyzją stałego osiedlenia się - w kaszimerowo-jagiellońskim mieście. Bolesne przeżywanie pierwszego etapu bezdomności zapożydły wędrowki po zakamarkach Krakowa, na szczęście ocalałego przed "ogniem i mieczem" nieludzkiej wojny.

Jednego ranka znalazłam się w krągankowym, północnytychym dziedzińcu Collegium Maius przy ul. św. Anny. Przypomniał mi włoskie pałace. Właśnie w tym dniu świeciło słońce i promienie jego przesiewały się w mroczne zakątki. Staniem olśniona myślał: przecież po tych krągankach chodził Mikołaj, syn Mikołaja z Torunia - Nicolas Nicolaï de Thornia, jak potwierdza wpis z 1491 roku do słynnej już wówczas Akademii Krakowskiej, zanotowany w uniwersyteckiej księdze. Można go zobaczyć dzisiaj jeszcze po latach blisko pięciuset. Przecież tak niedawno, dwa lata temu - przypomniało mi się - 24 maja 1943 r., okupant niemiecki w 400-lecie śmierci wielkiego astronoma przykazał sobie przed światem jego pochowanie. Myślał w kraju, na całym wówczas obszarze Rzeczypospolitej, pod niemieckim butem - musieli milczeć. Mówili za nas Polacy poza krajem, wśród obcych narodów .



Piękny, gotycki gmach Collegium Maius został mniej niż inne współczesne mu kolegia krakowskie zniekształcony przez czas. Przedstawia obecnie jedyny w swoim rodzaju przykład średnio-wiecznego budownictwa uniwersyteckiego. Do budynku Collegium przytykał niedgdyś od południa jednopiętrowy budynek o niezbyt pochylym dachu. Mieszcziło się na nim obserwatorium astronomiczne, do którego prowadziły schody. Istnieją one nadal. Prowadzą do przybudowanego później drugiego piątra. Po zabytkowych stopniach schodów wpał się często młody Mikołaj z Torunia, aby patrzeć na "niebo" i śledzić ciała niebieskie ("orbis coelestia"). Może już wówczas, wraz z wątpliwościami jakie nasuwał geocentryzm świata, budził się poczęła w umyśle przyszłego uczonego nowa koncepcja ruchu planet, których ośrodkiem stało się - Słońce. O początku narodzin systemu heliocentrycznego świadcza słowa Kopernika w liście pisanym w latach późniejszych do astronoma Marcina Bielsa z Olkusa: "Wszystko czym jestem, zawdzięcza Akademii Krakowskiej".

Poziom naukowy Akademii w Krakowie nie ustępował najkoczniejszym uniwersytetom ówczesnej chrześcijańskiej Europy. Najstarszy - po uniwersytecie praskim - na obszarze Europy na wschód od Renu, starszy datą powstania od wszystkich uniwersytetów niemieckich z wiedeńskim na czele, powołany dnia 12 maja 1364 roku dokumentem fundacyjnym Kazimierza Wielkiego jako pierwsze w Polsce "Studium Generale", oparty był w swej organizacji o wzory włoskie. W akcie erekcyjnym uniwersytetu Kazimierz Wielki powiedział: "...Niechże więc tam będzie nauk przemożnych perła, aby wydawała męże dojrzałości, rady znakomite, ogłoba onót świetne i w różnych umiejtnościach biegłe; niechaj otwory się orzeźwiający źródło, a z jego pełności niech czerpią wszyscy nauki napisd się pragnący. Do tego miasta Krakowa niechaj zjeżdżają się swobodnie i bezpiecznie wszyscy mieszkańcy nie tylko Królestwa naszego i krajów przyległych, ale i inni z różnych części świata, którzy pragną nabyć tę przesiawną perłą wiedzy"....

Odnwołona, - głównie dzięki Królowej Jadwidze - po okresie zastoju i otwarta 1400 roku przez Władysława Jagiełłę, - Akademia Krakowska przybrała po wiekach miano Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Istniejąca w Collegium Maius muzeum przechowuje w zbiorach swoich szereg bezcennych eksponatów, a przede wszystkim pamiątki kopernikowskie. Wśród instrumentów astronomicznych zachowany jest globus nieba, astrolabium z XV wieku, prawdopodobnie francuskie, astrolabium z XI wieku, arabskie, jeden z najstarszych i rzadkich zabytków tego rodzaju na świecie. Instrumenty te należały do Marcina Bylicy z Olkusa, wybitnego astronoma, profesora krakowskiego uniwersytetu, później wykładowca w Bolonii, Rzymie, Bratysławie, który zapisał się w testamentie uczelni w czasie, gdy studiował w niej Kopernik. Mógł wówczas młody student posługiwać się nimi w swoich "gwiazdnych" obserwacjach.

Muzeum posiada również złoty globus jagielloński z napisem "America Noviter Reperta" (Ameryka nowo odkryta) z 1510 roku, a więc ofiarowany uczelni w czasie, gdy Kopernik ją opuścił. Mógł mu jednak być znany z późniejszych kontaktów z krakowskim środowiskiem, więc zalicza się globus do "kopernicanów". Najcenniejsza, jednak pamiątka po Koperniku przechowywana w Bibliotece Jagiellońskiej - jest rękopis dzieła "De Revolutionibus", który po wielu wędrowkach znalazł się w mieście, gdzie jego autor zdobywał pierwsze "argumenty" na drodze do rewolucyjnej teorii.

Instrumenty astronomiczne z czasów Kopernika, zachowane w krakowskim Muzeum, nasuwają mnimowi pytanie: jakimi przyrządami posługiwał się wielki uczone w swoich obserwacjach?

Studia Mikołaja-astronoma przebiegały podobnie jak innych synów sławczych lub zamocnych mieszczan. Po szkole średniej i po studiach w Akademii Krakowskiej następowały studia zagranicą. Opiekun - Łukasz Waszenrode wyznaczył obu siostrzeńcom, Mikołajowi i Andrzejowi karierę kościelną. Potrzebni byli w służbie Kociołka na Warmii.

Jesienią 1496 r., 20-letni Mikołaj zapisał się wraz z bratem na wydział prawny uniwersytetu w Bolonii. Uniwersytet ten założony w 1119 r., był najżywniejszą uczelnią prawniczą w Europie, do której zjeżdżali ze wszystkich krajów kandydaci na późniejszych polityków i księząt Kościoła. Obaj bracia zamieszkali w okolicy kościoła San Salvatore przy Porta Nuova.

Mikołaj cztery lata studiował prawo, ale tajemnica budowy świata i wątpliwości, które powstały już w krakowskiej uczelni wobec teorii geocentrycznej, pobudzały jego umysł do poszukiwania właściwych rozwiązań. Utrzymał go w tym dążeniu kontakt ze słynnym astronomem profesorem Dominikiem Marią Novara. Praktykę prawniczą odbył w jubileuszowym roku świata chrześcijańskiego (1500 r.) w Kurii Rzymskiej, stałe pochłonięty "zatrzynymam Szkołem". Wyjaśniał niektóre swoje poglądy w salach słynnej rzymskiej "Sapienzy" na Corso Rinascimento, gdzie zetknął się - jak przypuszczają biografowie - z kardynałem Aleksandrem Farnesem, któremu później, jako papieżowi Pawłowi III dedykował dzieło "De Revolutionibus".

Na wiosnę 1501 roku wróciwszy do Polski uzyskał przedkuczenie studiów na dwa lata, aby poznać się z medycyną. Udał się do najpopularniejszego wśród Polaków uniwersytetu w Padwie. Okres studiów zagranicznych zakończył Kopernik w Ferrarze z końcem maja 1503 roku, uzyskując stopień doktora dekrétów czyli prawa kościelnego, wymagany przez kapitułę warszawską. Księga akt notarialnych zachowała się i znajduje się w Ferrarze w Archiwio di Stato z napisem promocji doktorskiej. Doktor Kopernik wrócił już teraz na stałe do kraju i nigdy więcej nie opuścił Polski. Resztę swego życia, blisko 40 lat, poświęcił opracowaniu swego dzieła, pełniąc równocześnie służbę na Warmii jako polityk, ekonomista, reformator pieniądza, kartograf.... Był w całej pełni człowiekiem Renesansu.

Wspominano uniwersyteckie miasta Wrocław z okresu studiów naszego astronoma stanowią "kopalnie kopernikand", wymienionych przez mnie tylko mimochodem... Sądząc, że wędrowka Aadastra VI latem roku jubileuszowego pojdzie śladami Kopernika według przygotowanego planu i zbierze bogaty plon.

Znaczenie nauki Kopernika dla rozwoju myśli ludzkiej jest nieprzemijające.

Donosił "De Revolutionibus" leżała nie w matematyce kopernikowskiej, stojącej zresztą na poziomie matematyki Ptolemeusza, wynikała natomiast z nowej metodologii, która uzasadnia prawdziwość nowego światopoglądu. Uznanie przez Kopernika Ziemi za jedną z planet, do której odnoszą się te same wspólne innym - prawa, doprowadziło do zerwania z odmiernością praw, rządzących zjawiskami na Ziemi i w świecie ciał niebieskich.

Revolucyjna myśl Kopernika otworzyła drogę człowiekowi do objęcia umysłem swym praw i zjawisk w niedostępnym do tej pory świecie pozaziemskim. Myśl ta stawała się bodźcem do dalszych badań, obserwacji, odkrywania nowych teorii, praw. (Galileusz, Tycho de Brahe, Giordano Bruno, Kepler, Newton, Einstein...) Rozwijane i rozwijane naukowe tajemnice ubywały nowe niewiadome wczeszchwiata, rozszerzając pojęcie "niepojętej nieskonczoności". Każdy dziesięciolatek lat posmierał horyzonty poznawalnej części wszechświata. Ocena średnicy układu Drogi Mlecznej czyli Galaktyki z 6 tysięcy lat świetlnych z końca XIX wieku - wzrosła w latach dwudziestych obecnego stulecia do 100 tysięcy lat świetlnych. Odległość

ci galaktyki zewnętrznych zaczęto wyrażać w milionach lat świetlnych. Odkryte niedawno szczególnie odległe obiekty tzw. kwazary - przesuwały granice dotychczasowych obliczeń do odległości rzędu 10 miliardów lat świetlnych. Człowiek wyszedł poza orbitę Ziemi. Postawił po raz pierwszy i nie ostatni stopę swoją w "Wyle księżycowym". Pełne zachwyty słowa, śpiewane przez astronautów: "I am strolling on the moon..." szłyśmy tu, na Ziemi, przy aparatach telewizyjnych, obserwując równocześnie ich "niewzkie" ruchy.

Rodzi się nowa epoka, której osiągnięć przewidzieć nie można. Ale wiecznie żywe pozostanie credo naukowe Kopernika, wypowiedziane w liście do papieża Pawła III (przedmowa do "De Revolutionibus"): "Dążeniem uczonego jest szukanie we wszystkich PRAWY".

Portret Strasburski

Każdy na jakieś wyobrażenie jak wyglądał Mikołaj Kopernik, istnieją bowiem bardzo wiele jego wizerunków. Najczęściej wyobrażamy go sobie jako męczyznę w sile wieku o pościągłej, nieco ascetycznej twarzy z ciemnymi lokami. Ale trudno powiedzieć, czy rzeczywiście tak wyglądał, gdyż nie zachował się ani jeden portret który byłby malowany jeszcze za życia Kopernika.

Są trzy portrety Kopernika (Strasburg, Wittenberg i Toruń) które są uważane za najprawdziwsze i one właśnie były pierwowzorami dla niezliczonych, dalszych portretów.

Za najbardziej wiarygodny wizerunek Mikołaja Kopernika uważa się portret olejny, który zdołał sforny zegar astronomiczny w katedrze strasburskiej, Portret ten wykonał znany malarz szwajcarski TOBIASZ STADMER (1539-1584) na podstawie autportretu na szego astronoma. Autportret ten przysłał do Strasburga bratanek biskupa Tidemana Giesego który należał do najlepszych przyjaciół Kopernika.

Portret strasburski przedstawia astronoma siedzącego obok tablicy z napisem: NICOLAI COPERNICI VERA EFFIGIES EX IPSIUS AUTOGRAPHO DE PICTA (Wizerunek Mikołaja Kopernika namalowany na podstawie autportretu). Widzimy męczyznę ubranego w ciemną suknie jak sutanna a na niej wierzchnia szata lamowana białym futrem. Prawą dłoń opiera na tablicy, w lewej trzyma kwiat konwali - symbol przyrodnika i lekarza.

Będąc w Strasburgu miałem (Aadastra V) okazję widzieć ten słynny portret, Druh Zygmunt zrobił zdjęcie - reprodukcję jest na pierwszej stronie.

W związku z uroczystościami Kopernikowskimi zapewne będą Wam potrzebne ilustracje-dekoracje. "Wzszek" na na składzie trochę portretów Kopernika oraz innych ilustracji. Możecie zamawiać w G.K.Hek lub bezpośrednio w "Wzszekku".

Portret Strasburski	-	rozmiar 12x15cm.	cena Ł.1 + porto.
Mapa Nieba /jak na str. 10/	-	"	"
Widok Krakowa /jak na str.2/	-	"	"

Z okazji roku Kopernikowskiego zarówno w kraju jak i na emigracji mnożą się wydawnictwa i publikacje, przygotowuje się wszelkiego rodzaju obchody, wystawy, widowiska; wydaje się pamiątkowe znaczki i pocztówki. Do naszej dwujęzycznej młodzieży często więcej przemawiają nawet skromne wzmianki w prasie obojętnej niż naobfitych artykuły w rodzinnych pismach. Chętnie też nasza młodzież pełni rolę ambasadorów polskości, jeśli zdarzy się potemu okazja. Dlatego "Węszek" otwiera na cały rok 1973 kącik pod hasłem:

⊗ Koperniku W Świecie.

W ramach tego kącika drukować będziemy nadesłane przez Was wycinki z prasy obojętnej (z podaniem nazwy pisma i daty!), - oraz krótkie opisy akcji organizowanych przez waszą młodzież dla przyjaciół tubylców, jak np. wspólnych zbiórek, wystaw etc..

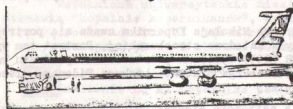
Rozpoczynamy Kącik:

1. wycinkiem, nadesłanym przez Danę Pnięską, z poważnej gazety niedzielnej "OBSERVER" wychodzącej w Londynie, z dnia 5.XI.1972r. - o konkursie Kopernikowskim dla czytelników dziła "Young Observer".

2. opisem, nadesłanym przez Dzikę Bielską, Wystawy Kopernikowskiej w Nowym Jorku.

OBSERVER 5.XI.72

Win a jet trip to Poland



NEXT year Poland and the whole world will be celebrating the 500th anniversary of the birth of Nicolaus Copernicus, the astronomer who argued that the earth was not the centre of the universe, but that it revolved around the sun. At first the idea of a moving earth seemed absurd and threatened Man's vision of himself as the centre of a vast universe. But steadily Copernicus's ideas began to gain ground and paved the way for modern astronomy.

Two Young Observers can now visit the places where

Copernicus lived and worked. They will fly from London to Warsaw aboard a LOT Polish Airlines Boeing 72 aircraft, above named after Copernicus.

To win this exciting holiday in Poland we want you either to imagine yourself in Copernicus's place and write not more than 800 words explaining the importance of your discoveries to the world, or alternatively to write a description of Copernicus's discovery in the form of a report for a press-day newspaper correspondent for a British national newspaper.

Competitors must be under 17. Your name, address, and age on 5 November must be clearly written on each entry, which should be sent to Young Observer (Copernicus), 160 Queen Victoria Street, London EC4V 4BA, not later than 14 November.



"Observer" ogłosił konkurs na napisanie wypracowania o Koperniku. Nagroda: podróż samolotem do Polski by zwiedzić miejsca gdzie żył i pracował Kopernik.

Wystawa w nowym jorku

W samym centrum Nowego Jorku, przy 57 ulicy i Madison Avenue, w budynku IBM, spogląda na przechodniów Mikołaj Kopernik. Ulicę dalej - i oto słynna 5 Avenue, okryczyna jubiler Tiffany, niedaleko Katedra św. Patryka, w pobliżu Central Park. Naróżny budynek opasany jest głównymi arteriami miasta - a w ogromnych oknach - wystawa o naszym Koperniku!

Na Boże Narodzenie obok faktów astronomicznych w oknach wystawy widniały również ne ekspozycje polskiej sztuki ludowej pod tytułem: POLISH CHRISTMAS. Była tam szporka krakowska i Kazimierzowe obwarzanki i Toruńskie pierniki. Figurki i cacka przyciągają przechodniów kolorami i świąteczną igrażką. Wprawdzie niewiele do czynienia miały te zabawki z dziełami Kopernika, ale to tak ślicznie wyglądało i aż krzyżało: patricie! - Kopernik był Polakiem - w jego miastach tak obchodzą święta, takie tradycje go wychowały.

Na rozdanych przy wejściu kartkach: "Nicholas Copernicus - an exhibition celebrating the 500 anniversary of his Birth" wyraźnie jest napisane: 16 centuary Polish Astronomer.

Serce mi bije mocniej. Będąc w szkole często musiałam walczyć o jego polskie pochodzenie.

Sama wystawa o Koperniku i astronomii jest skromna ale bardzo ładnie i porządnie przygotowana. Mapy, wykazy i zdjęcia są bardzo nowoczesnie i interesująco opracowane na szklanych tablicach.

Spis organizatorów wystawy imponująco podawał mnóstwo doradców-ekspertów z całego świata pod przewodnictwem Dr. Owen Gingerich'a profesora astronomii z Harvard. Materiały przedstawione na wystawie, jak np. kilka nieskomplikowanych instrumentów, książek i wiele fotografii pochodzi z muzeów etnograficznych w Krakowie i Toruniu, z Katedry w Fromborku oraz uniwersytetów w Bologni i Padwie.

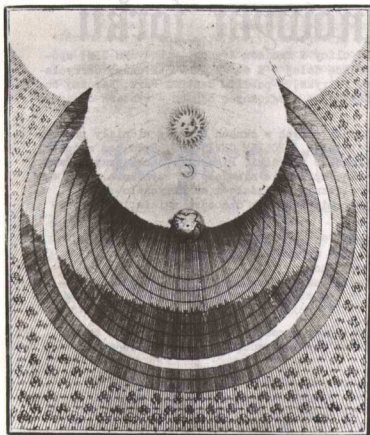
Wystawa uwidacznia cały rozwój astronomii - od Kosmologii Aristotela i Jego 7 nieb, przez Ielam, Średniowiecze no i naturalnie odrodzenie - gdzie fakt, że ojeem tej epoki był Kopernik jest szczególnie waznie podkreślony. Są też tam tablice tłumaczące kształcenie - np. Trivium i Quadrivium nauki uniwersyteckiej, problemy wczesnej astronomii, wazność czterech elementów świata oraz dzieła Keplera, Galilei i Newton'a.

Najciekawsze dla nas naturalnie, to zdjęcia i pamiętki z życia Kopernika. Mżode lata, studia na Uniwersytecie Krakowskim (piękne zdjęcia Collegium Maius), studia w Bologni i Padwie (również obficie ilustrowane) i lata spędzone we Fromborku są ciekawie ujęte. Z tych momentów w życiu wielkiego mistrza, tak trafnie przedstawionych przez piękne fotografie i ciekawe opisy, każdy precyzyjny przechodzień potrafi sobie wyobrazić kraj, warunki pracy Kopernika i trudności jakie napotykał w zwalczaniu starych teorii średniowiecza.

Jego dzieło, DE REVOLUTIONIBUS, znajdują się na wystawie w kilku postaciach - fotokopiach, kopiach Jego studentów oraz w oryginalnym wydaniu z 1543 r. wypożyczonym z Fundacji Kościuszkowskiej. Chod kartki są za szkłem, to jednak fantastyczne ma się uczucie dotykając pisma samego Mikołaja Kopernika, wzdając palcami po jego wykazach i tabelach.

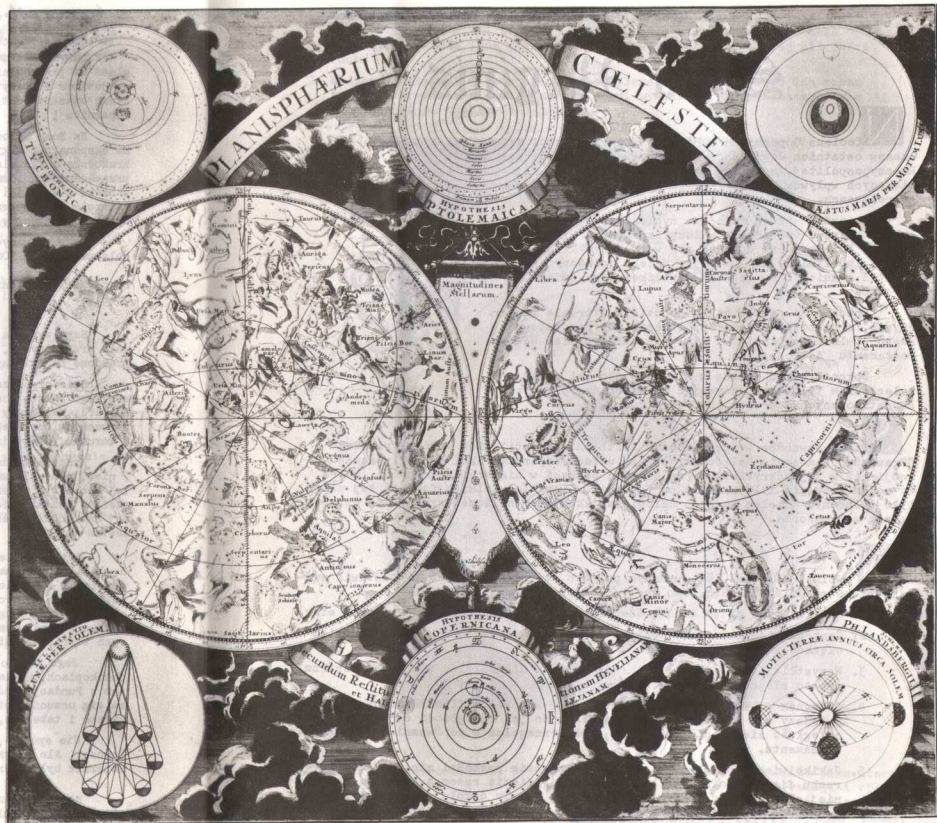
Nie sposób jest opisać dokładnie całej wystawy a nawet wchłonąć na raz tyle wiadomości. Ale kilka faktów zostaje w pamięci, kilka malutkich odkryd - np. to że Kopernik był na drugim roku studiów w Krakowie, kiedy Kolomb płynął do Ameryki.

Najważniejsze to to, że Kopernik, w swej własnej osobie, na rogu Madison i 57 ulicy króluję w mieście, które dotychczas mało go znało. Dziką Bielską.



ZIEMIĘ OTWIERDZIŁ PAN W POŚRODKU - współczesni Kopernikowi wierzyli, że ziemia jest nieruchomą kulą, zawieszoną pośrodku przestworza; otacza ją siedem sfer czyli obrotowy krystalowych, ułożonych jedna nad drugą; po tych obrotach ślizgają się ciała niebieskie: księżyc, planety i słońce; krystalowe obrotowe obracając się wydają dziwne tony, grają, dzwina muzykę; za siedmiu sferami znajduje się firmament niebieski, do którego przynocowane są gwiazdy; firmament wraz z gwiazdami obraca się dookoła ziemi; za firmamentem jest empirium, czyli przybytek świętych; tam króluje Bóg.

Mapa nieba opracowana przez astronoma OLAF ROEMER (1644-1716), wykonana w Amsterdamie, podająca system Kopernika w zestawieniu z systemem Ptolemeusza.



EX FORMIS PETRI SCHENCK AMSTELÆDAMI cum Priv. Imp. Hall. et West. Frac.

1690.12

Spica Virginis

Nicolaus Copernicus - Mikołaj Kopernik żył i dzieła swego dokonał za czasów ostatnich Jagiellonów - w okresie szczytu potęgi Rzeczypospolitej, rozkwitu nauk humanistycznych, naj-większych wpływów w Polsce kultury i nauki włoskie - go renesansu.

Kopernik przez całe swe życie wódł walkę na skalę tytanów. Uporczywie walczył zdawałoby się z wiatrakami. Dzieła swego dokonał nie w łagodnym klimacie Grecji lub Italii, ale w kraju daleko położonym na północnych granicach ówczesnego cywilizowanego świata - w Polsce.

Pracował i pogłębiał swoje dzieło wytrwale i uporczywie, z niezmordowaną cierpliwością poprzez połowę swego 70-letniego życia i stał się założycielem Nowego Testamentu Astronomii.

Dokonał swego dzieła w niemalże sto lat przed wynalezieniem teleskopu, używając tylko bardzo prostych, skonstruowanych z drzewa instrumentów.

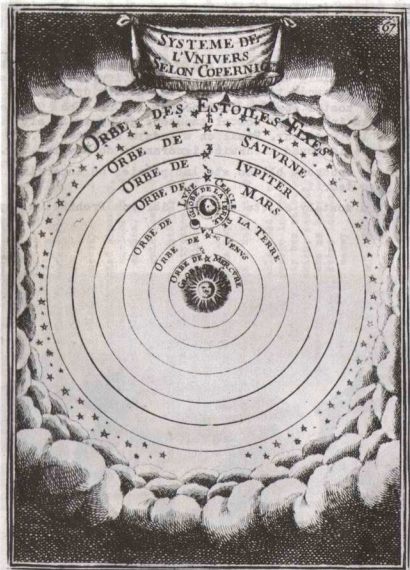
Simon Newcombe w Sprawozdaniu Smithsonian Institution 1896 - pisze: "Prawdziwe znaczenie heliocentrycznego układu Kopernika tkwi raczej w samej koncepcji niż w jej odkryciu. Nie ma drugiej postaci w historii astronomii, która by mogła wzbudzić tyle uznania co Kopernik. Niewiele wielkich dokonań tej miary było wyłącznym dziełem jednego człowieka, jak system heliocentryczny był dziełem mędry z Fromborka."

A swoimi COMMENTARIOLUS /wydanym po jego śmierci/ Kopernik przedstawił swoją teorię w siedmiu punktach. Oto one: /tłomaczenie Edwarda Rosena/

1. Nie istnieje jeden środek dla wszystkich astronomicznych kręgów i sfer.
2. Centrum ziemi nie jest centrum układu słonecznego, ale tylko środkiem ciężkości i kuli księżycowej.
3. Wszystkie ciała niebieskie krążą dookoła słońca, ich wspólnego centrum, przeto słońce jest środkiem wszechświata.
4. Stosunek odległości ziemi od słońca do wysokości firmamentu jest o tyle mniejszy niż stosunek promienia ziemi do jej odległości od słońca, toteż odległość ziemi od słońca jest niedostrzegalna w porównaniu z wysokością firmamentu.
5. Jakkolwiek ruch okazuje się na firmamencie pochodzi nie od jakiegoś ruchu firmamentu ale od krążenia ziemi. Ziemia razem z leżącymi wokół niej elementami dokonuje całkowitego obrotu dookoła swej osi w cyklu jednodniowym, podczas gdy firmament i wyższy nieboskłon trwają nieruchome.



6. To co dla nas wygląda jak ruchy słońca pochodzą nie z jego krążenia, ale od krążenia ziemi i naszej sfery, wraz z którą krążymy dookoła słońca, jak każda inna planeta, Ziemia więc dokonuje więcej niż jeden ruch.
7. Widoczny wateczny i bezpośredni ruch planet pochodzi nie od ich ruchu tylko od krążenia ziemi. Sam ruch ziemi wystarczy by wytłumaczyć tyle nierówności na niebie.



dkrycia astronomiczne Kopernika były wynikiem długich studiów pism starożytnej Grecji i Rzymu a przede wszystkim własnych, żmudnych obserwacji i obliczeń w ciągu całego życia. Za punkt wyjściowy obserwacji i obliczeń astronomicznych przyjął Kopernik gwiazdę - **Spica Virginis** - KŁOS PANNY.



...ała, kariera naukowa, wydobyć i zużytkować geniuszu naukowego zawdzięcza Kopernik w pierwszym rzędzie swemu wujowi Łukaszkowi Watzzenrod - biskupowi Warmii. Miał też Kopernik wielu wspaniałych i oddanych przyjaciół. Szczególnie bliskim i oddanym mu był Niessman Giese - biskup chełmiński, on m. in. wprowadził w Anglii jeden z instrumentów do obserwacji i obliczeń astr., jak również zajął się wraz z innymi przyjaciółmi - młodym profesorem astronomii Joachinem Retyk wydaniem pracy Kopernika drukiem. Jednak Kopernik przez długi czas zwlekał, nie chcąc zgodzić się na drukowanie. Aż wreszcie, dopiero na łóżu śmierci ogłosił swe dzieło wydrukowane.



Rzeczno też musiał czekać Kopernik zanim świat pogodził się i przyjął jego rewolucyjne prawdy. Zmieniali one przecież pojęcia i prawdy objawione przez Biblię. To też wielu wyznawców teorii Kopernika musiało drogo za to płacić, np. Giordano Bruno, który został spalony na stosie w 1600r. albo Galileo, który w 70 roku życia wyrokem inkwizycji został zmuszony do wypracia się wiary w teorię Kopernika i przez 9 lat więzienia. Pisał on w jednym z listów: "...nie ma większej nienawiści w Świdcie ponad nienawiść ignorancji do wiedzy".....

Dopiero Kepler, urodzony blisko sto lat później od Kopernika, był pierwszym wielkim wyznawcą jego teorii.

Pisma Kopernika zostały zdjęte z Index Librorum Prohibitum dopiero w 1835r.



Dom Kopernika we Fromborku
Miedzioryt z 1812r.



SPRAWNOŚĆ ROKU KOPERNIKANSKIEGO
1473-1573

Notka służyć tylko w roku jubileuszowym, to znaczy w roku 1973. 1. Zm. trykoty Kopernika's/względnie dniem różnorodności jego w-kastalcenia. 2. Poda kilka teorii budowy wszechświata oraz nazwiska ich autorów z tyjoch przed Kopernikiem i je-na wpołożeniach. 3. Zm. i narysuj układ słoneczny, podając kolebność, wielkość i ob-łegłość planet od słońca. 4. Wskazaj nazwę 5 gwiazdozbiorków, zbiera wiadomości dotyczące od-łegłości od ziemi, wielkości, tem-peratury i t.p. 5. Wytkniesz istnienie pór roku. 6. Zbierz wiadomości o księżycu po-
dając: a/ wielkość, b/ odległość od zie-
ni, c/ kształt, d/ okresy obrotu na
kątowy i liniowy, e/ kształt, f/ gęstość, g/ kształt, h/ kształt, i/ kształt, j/ kształt, k/ kształt, l/ kształt, m/ kształt, n/ kształt, o/ kształt, p/ kształt, q/ kształt, r/ kształt, s/ kształt, t/ kształt, u/ kształt, v/ kształt, w/ kształt, x/ kształt, y/ kształt, z/ kształt.

Przygotuj pogranie na powyższy temat za słońce druzyn, kominek, kurs lub dla klasy.

5. Zorganizuj z następującą wystawę albo

Planety w przygotowaniu kominki, ośmiaka lub ośmiaka wprawy-
skiego.

6. Śledź wydarzenia w roku kope-
rnika w odniesieniu do obchodów
Ku cści Kopernika, na całym Świe-
cie. Przedstaw wykład z gazet, czasopi-
sem, poda książki wydane w
tym roku, nazwy i t.p.

7. Należy przeprowadzić gr lub 6-
/lub gronoj/, która będzie pomo-
cą w poznaniu Kopernika i jego
dzieła.



SPRAWNOŚĆ ASTRONOMICZNA 1.

1. Orientuje się w stronach świata według słońca, księżycy i gwiazd. Zm. nazwy sekstantu, wie do czego służy i jak się go używa.

2. Zbuduj zegar słoneczny.

3. Zm. i narysuj układ słoneczny, podając kolebność, wielkość i ob-łegłość planet od słońca.

4. Wskazaj nazwę 5 gwiazdozbiorków, zbiera wiadomości dotyczące od-łegłości od ziemi, wielkości, tem-peratury i t.p.

5. Wytkniesz istnienie pór roku.

6. Zbierz wiadomości o księżycu po-
dając: a/ wielkość, b/ odległość od zie-
ni, c/ kształt, d/ okresy obrotu na
kątowy i liniowy, e/ kształt, f/ gęstość, g/ kształt, h/ kształt, i/ kształt, j/ kształt, k/ kształt, l/ kształt, m/ kształt, n/ kształt, o/ kształt, p/ kształt, q/ kształt, r/ kształt, s/ kształt, t/ kształt, u/ kształt, v/ kształt, w/ kształt, x/ kształt, y/ kształt, z/ kształt.

7. Wskazaj nazwę 5 gwiazdozbiorków, zbiera wiadomości dotyczące od-łegłości od ziemi, wielkości, tem-peratury i t.p.

8. Wytkniesz istnienie pór roku.

9. Zorganizuj z następującą wystawę albo

Planety w przygotowaniu kominki, ośmiaka lub ośmiaka wprawy-
skiego.

6. Śledź wydarzenia w roku kope-
rnika w odniesieniu do obchodów
Ku cści Kopernika, na całym Świe-
cie. Przedstaw wykład z gazet, czasopi-
sem, poda książki wydane w
tym roku, nazwy i t.p.

7. Należy przeprowadzić gr lub 6-
/lub gronoj/, która będzie pomo-
cą w poznaniu Kopernika i jego
dzieła.

SPRAW
NOŚCI.

W Rozkazie L. 2 z dnia 11.11.1972 r., druga kancelijna zabiera dnia 3 nowe sprawno-
ści dla harcerek.



SPRAWNOŚĆ ASTRONOMICZNA 11.

1. Orientuje się w stronach świata według słońca, księżycy i gwiazd. Zm. nazwy sekstantu, wie do czego służy i jak się go używa.

2. Określa godzinę według słońca, księżycy i gwiazd.

3. Narysuj i wytłumacz istnienie pór roku, podając kolebność, wielkość i ob-łegłość planet od słońca.

4. Wskazaj nazwę 5 gwiazdozbiorków, zbiera wiadomości dotyczące od-łegłości od ziemi, wielkości, tem-peratury i t.p.

5. Wytkniesz istnienie pór roku.

6. Zbierz wiadomości o księżycu po-
dając: a/ wielkość, b/ odległość od zie-
ni, c/ kształt, d/ okresy obrotu na
kątowy i liniowy, e/ kształt, f/ gęstość, g/ kształt, h/ kształt, i/ kształt, j/ kształt, k/ kształt, l/ kształt, m/ kształt, n/ kształt, o/ kształt, p/ kształt, q/ kształt, r/ kształt, s/ kształt, t/ kształt, u/ kształt, v/ kształt, w/ kształt, x/ kształt, y/ kształt, z/ kształt.

7. Wskazaj nazwę 5 gwiazdozbiorków, zbiera wiadomości dotyczące od-łegłości od ziemi, wielkości, tem-peratury i t.p.

8. Wytkniesz istnienie pór roku.

9. Zorganizuj z następującą wystawę albo

Planety w przygotowaniu kominki, ośmiaka lub ośmiaka wprawy-
skiego.

6. Śledź wydarzenia w roku kope-
rnika w odniesieniu do obchodów
Ku cści Kopernika, na całym Świe-
cie. Przedstaw wykład z gazet, czasopi-
sem, poda książki wydane w
tym roku, nazwy i t.p.

7. Należy przeprowadzić gr lub 6-
/lub gronoj/, która będzie pomo-
cą w poznaniu Kopernika i jego
dzieła.

8. Wytkniesz istnienie pór roku.

9. Zorganizuj z następującą wystawę albo

Planety w przygotowaniu kominki, ośmiaka lub ośmiaka wprawy-
skiego.

HARCujemy PO TĘŻY WĘSEŁKA

Kochany Węsełku !

Od dawna gębli mnie
 powiedziałono: "Co to ma do Harcerstwa"
 Nawet od sucha wymagaj, aby każdemu
 było z nim dobrze! Jakże człowiek do-
 rosły ma pojmować służbę "całym życiem"
 i poważnie przejmować się Harcerstwem, jeśli
 ogranicza je do programowych spotkań w szarym
 mundurze? Jakże znaczenie ma Dzień Myśli Braterskiej
 - jeśli nie "harcerskie Boże Narodzenie", czyli praktyczne
 wcielenie, dzielenie się, w prawdziwej wspólnotcie? Czyżmy mamy się dzielić
 ze sobą, jeśli nie naszym życiem? Jeśli intensywność pracy harcerskiej zależy
 ma wyłącznie od godzin spędzonych razem na zbiórkach, nie daleko zajędziemy.
 Nawet nie uśmiechnij się, nie tylko, że nie będziemy ku nim zdążyć. A oż dopiero
 harcować po tęży ADASTRA ?



Nie wiem ile z nas czytuje "Kulturę". Myślę, że dla harcerów dorosłych
 konieczne jest utrzymanie polskości (a więc i harcerskości!) na conajmniej tym
 samym poziomie intelektualnym, zawodowym, "uczuciowym", na jakim jesteśmy "pry-
 watnie". "Co to ma do Harcerstwa" - jest powiedzonkiem zanajwyżej Harcerstwo
 w ramach organizacji, albo conajwyżej zawodu wychowawczy. A i ten, właściwie
 pojęty, wymaga otwarcia głowy i serca na "cały świat".



W dniu Myśli Braterskiej" 1973, w roku przygotowań do srebrnego jubileuszu
 ZHP w USA, w roku złotych godów ZHP we Francji, chciałyby, aby dorozę harcerki -
 każda dla siebie, oraz w zespołach, o ile mają to "geograficzne szczęście", że mogą
 się często spotykać - znalazły swoją służbę harcerską i polską, przez małe s i
 bez cudzoziowu, w zwyczajnym codziennym życiu. Mówię o dorosłych i o chętnych,
 związanych z nami, obojętne czy są instruktorkami. Mamy miejsce w organizacji
 dla każdego, (starsze ochotniczki, działaczki, członki KPH) ale życie narzuca
 nam ludzkie, giętkie kryteria, niezależnie od organizacyjności. Sądziwstwo, oso-
 bista przyjaźń, wspólnota zainteresowań, łatwość lub trudność kontaktu psycholo-
 gicznego z ludźmi - to elementy ważniejsze od struktury organizacyjnej, stanowiącej
 powódź konkretną pracę harcerską, to znaczy dające młodym możliwości przeby-
 wania, zwłaszcza w lecie, w harcerskim gronie i atmosferze. Marszę o wybudowaniu
 kolonii szuchowej w Bethlehem, oraz o symbiozie naszych tu hufców, Podhala i Warmii,
 z White Memorial Foundation w "Litchfield". Jest to rezerwat przyrodniczy wokół
 Bantam Lake (5 mil od "Domku") obszar tożsamości, biwakować. Po Biańkowieży
 (2 godz. od Detroit) i Crivity, Wisc. (6 godzin od Chicago), w Connecticut, mgłyby
 powstać trzeci w USA ośrodek harcerski. Jeśli będzie "wizja". W jeśli dość będzie
 skurczów serca i łożania w kościach, aby go stworzyć?

Czuwaj!

Jarszębina

Świąteczne spotkanie drużyny instruktorek "Pochodnia" w Londynie.

Doroczny swyczajem, od 12-tu już lat spotkałyśmy się na "Oplątek". Było
 nas 20. Powitanie serdeczne, siostrzane. Zawsze mamy sobie dużo do powiedzenia,
 tak że pierwsze pół godziny to prywatne pogaduszki. A gdy nagadałyśmy się, roz-
 poczęłyśmy oficjalnie nasze spotkanie tradycyjnym dzieleniem się opłatkiem i wy-
 mianą życzeń.

Potem "Wiecezera" - barczsz z paszteciami, ciasta świąteczne, pączki i
 faworki, kawa, herbata... Pączki robiła drużna Zosia - pałce liżać.
 Następnie, pod wodząBasii B. wkroczyli koledzyńcy niosąc małą szopkę. Był
 też turoń-koza, oraz nieodzwony dziań z torbą. Złożyli życzenia szanownemu zgro-
 madzeniu, poczem należało wysłuchać wierszy i przygaduszek.

Potem koledzy i przy udziale wszystkich uczestniczyliśmy w Boże
 Narodzenie w koledzie i poezji polskiej. Basia namoczyła nas też krakowskiej ko-
 ledy-kołyśnianki /patrz "Węsełek Nr. 3/

Drużna Jaga powiedziała piękną legendę jak narodzenie Bożego Dzieciątka
 Jezus wzbudza w ludziach najszlachetniejsze uczucia i uczynki dla bliźnich.

Boże Narodzenie mające szczególny urok święta rodzinnego skupia i nas w
 tym okresie jako najbliższą rodzinę harcerską dla zachowania cennej tradycji pol-
 skiego Oplątka i w pewnej formie przeżycia harcerskiego.

Jak każdego roku instruktorki skupione przy Naszeimżozce Harcerce łączą
 się życzeniami świątecznymi i małym obrzędem ze wszystkimi Instruktorkami w
 Organizacji.

Symbolem tej łączności są tężowe Krajki, które obecne na zbiorce drużny
 otrzymały - wszystkim innym - przesyłamy za pośrednictwem "Węsełka" kawałek tężo-
 wej krajki.....

Następnie zapaliłyśmy odcieniami swoich wartości pochodnie umieszczone
 na skautowych kijach trzymany przez najmłodsze "filary" Drużyny. Nasza "Po-
 chodnia" zapłonęła siedmiu odcieniami Wszystkie te płonące odcienie zosa-
 ty związane w jedną całość sznurkiem służbowym Referentki Drużny Instruktorki -
 skich i wzniesione krajką drużny Naszeimżozki.

Tym widocznym symbolem łączności między naszej drużyny, ale też łącz-
 ności z wszystkimi instruktorkami zespolonymi w zastępach i drużynach całej
 Organizacji zakończyliśmy nasze świąteczne spotkanie. Drużynowa.

Supelka

Następna lista Supelk

Supelki należały drużny (w kolejności jak w tymjazy):

B. Kowalewka = 25 p.	H. Sadowska = 1. -
J. Bernasińska = 50 p.	J. Chruściel = 4. - dol.
E. Andrzejowska = 50 p.	Zastęp Iakry -Detroit = 20. - dol.
I. Mydlarzowa = 25 p.	F. Ożarowska = 2. - dol.
H. Ciecierka = 25 p.	B. Bienias = 1. -

DZIĘKUJEMY ZA JUŻ

PROSIMY O WIĘCEJ

Węsełek



INSTRUKTORKI

pisze. . . .



druhnna

Ela Andrzejowska, hm, Nadzelniczka Harcererek, Londyn, pisze:

Za pośrednictwem Węszelka dziękuję serdecznie wszystkim Druhnom, które nadeszły mi życzenia z okazji Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Drogi Węszelku a raczej Druhno Redaktorko Węszelka, nie mogę się powstrzymać ażeby nie wyrazić Druhnie serdecznego podziękowania za artykuł prof. Zubieńskiego p.t. "Praca ze słońcem w sercu", który tak bardzo przemówił do mnie. Praca jest nieodzownym atrybutem człowieka i stosunek do pracy którą się wykonuje "słonecznie", z radością i stanowiąc o całym stosunku człowieka do życia. . . .

Artykuł ten w sposób niesłychanie przystępny podkreśla jak bardzo ważne jest pozytywne, harcerskie podejście do pracy którą się wykonuje i jest doskonałym materiałem do gawęd na ten temat (ilustrują je przykłady). Stwierdzam, że w każdym numerze "Węszelka" znajduję się coś do głębokiego przemyślenia, wbrew temu co się słyszy czasem, że "Węszelka" jest "frywolnym pismem bez oblicza". . . .

druhnna

hm. z Londynu pisze:

Bardzo się wzruszyłam wspomnieniami o Druhnie Grażyńskiej. Może dodam jeszcze swoje wspomnienia, gdyż miałam z nią kontakt w ostatnim, tak ciężkim okresie szpitalnym. Wiadomo jak to było w szpitalu geriatrycznym. Bardzo często objawiają się najgorsze cechy jak np. szkodliwość, kłótniowość itp. Tymczasem Druhna Grażyńska należała do tych, które nigdy nie narzekała. Nie raz pytałam jak się czuje i czy jest zadowolona, zawsze mówiła "dobrze mi". Personalnie szpitala zaznaczał że nigdy nie miał kłopotu. Ostatni raz byłam u Niej na 3 dni przed straceniem przytomności. Druhna wyglądała bardzo źle i trudno jej było się utrzymać w pozycji siedzącej. Pokazałam jej jakiś drobiazg, że mam to z Polski. Spojrzała na mnie nieprzytomnymi oczyma i zaczęła płakać. Przytulam ją, objęłam i głaskałam a Ona cały czas płakała i tak płacząc ją popeginałam. Wzruszyłam się bardzo tym, że świadomość polskiego pochodzenia i przywiązania do polskości tak głęboko tkwiła.

druhnna

Zosia Piwowarowicz, Pont-a-Mousson, Francja, pisze:

Pragnę w kilku słowach napisać jak bardzo miło wspominać krótki pobyt Druhen w naszym domu. Pragnę również podziękować za kilka numerów "Węszelka", który chcę zresztą zaprenumerować.

Tymczasem na ręce Druhny składam moc serdecznych życzeń dla uczestniczek wycieczki jak również i wszystkich Harcererek. Się moc pozdrowień. . . .

druhnna

Dzidka Bielska, phm, USA, pisze:

Wciąż noszę się z zamiarem napisania, jak kura z jajem, ale nie wystarcza mi czasu lub nachcienia. Kiedy zaś udyszałam, że Węszelka ma zamiar poświęcić cały numer Kopernikowi, to znalazłam i czas i nachcienie by podzielić się wrażeniami z wystawy. Zaczynam więc opisać kilka zdjęć zrobionych przez siebie.

U nas w hufcu Podhale w tym roku pragniemy nacisnąć się rocznicą Kopernikowską jak najbardziej. Zaczynamy już przerabiać sprawność nadesłaną z G.K.Hek, roz-

porządzając ją hucznie na Zbiórce Hufca z okazji Dnia Myśli Braterskiej. Toteż, spodziewam się, że wkrótce całe pielgrzymki ruszą na wystawę - gromady suchów, drużyny i zastępy Wędrowniczek z okolicy Nowego Jorku.

Czuwaj!

druhnna

Fela Ożarowska, hm, USA, pisze:

w dniu moich urodzin przesyłam Wam czek na sumę \$ 5 jako mój własny prezent dla mnie z prośbą o odnowienie mojej prenumeraty na rok 72/73.

Przesyłam Wam wiele pogodowień i życzeń 100 lat, sobie życząc mniej lat.

Czuwaj!

O REDAKCJI

Numerem dzisiejszym rozpoczyna "Węszelka" 13 /trzynasty/ rok życia.

13 - jak wiadomo, to liczba b. szczęśliwa, -choćby sądząc po Adastrze V - nie wątpię więc ani na chwilę, że rok ten będzie dla "Węszelka" b. pomyślny i szczęśliwy.

A kiedy "Węszelka" jest szczęśliwy????????

- Gdy liczba prenumeratorek a przede wszystkim druhen piszących do "Węszelka" zwiększa się.

Nie wiem, czy już wszystkie druhy zaopatrzyły się w nowe wydanie "Organizacji Harcererek". Dlatego przypominę, że na stronie 41 jest powiedziane:

5. Prenumeruje PISMA INSTRUKTORSKIE ORAZ PISUJE DO NICH,

Czy rzeczywiście każda instruktorka pisuje do pism harcerskich? albo choćby RAZ na rok pisze list do "Węszelka".

Dużo druhen pisuje, to prawda, ale niestety to jeszcze nie wszystkie. A chciałabym żeby pisały wszystkie. Żeby choć raz w roku, choć JEDEN KRÓTKI LIST przyszedł do "Węszelka" od KAŻDEJ instruktorki.

Dlatego, żeby Wam pomóc, ułatwić na "zdobycie się" napisania tych paru słów, podajemy listę 10 druhen, które już b.b.b. dawno do "Węszelka" nie pisały:

1. Marysia Brożek

2. Krysia Burska

3. Tunka Dobkowska

4. Jana Kuś

5. Krysia Orłowska

TOP TEN

6. Hania Proszowska

7. Kazia Bafalik

8. Zosia Stohandel

9. Alina Wałda

10. Ela Zbyszewska

I nie wątpię, że na takie wezwanie zareagują i odezwą się choćby króciutkimi listami do "Węszelka" a tym samym do nas wszystkich.

/Nawiasem mówiąc, radzę i innym druhnom odezwać się, jeśli chcą uniknąć niezalenia się na "liczbie do pisania", gdyż w następnym numerze znowu będzie podana dalsza lista /Następne TOP TEN/"małopiszących"/.

O czym pisać ?????????? O wszystkim : o sobie, o rodzinie, o pracy harcerskiej i prywatnej, o kłopotach i radościach, czy choćby o pogodzie. Wszystko co Ciebie, Droga Druhno, dotyczy nas też interesuje.

Tęczowo Was Węszelkuje

Redaktorka



